NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Cena 15 gr.

Rok X. Poniedziałek 8 lutego 1932 r. № 39

KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Na rozstajnych drogach

Brak samodzielności myślenia i czynu jest wadą wielką u poszczególnych jednostek, a śmiertelną i nieuleczalną chorobą w większem zbiorowisku ludzkiem, lub organizacji, która ma jakiekolwiek ambicje odegrania pewnej roli w życiu społecznem, lub politycznem.

Organizacja bez mózgu samodzielnego, myśli wolnej i kierownictwa nadającego pewien konsekwentny i zdecydowany kierunek działania i postępowania nie jest organizacją poważną. Jest zwykłem zbiorowiskiem ludzi częstokroć o djametralnie sprzecznych poglądach na te same sprawy. Zbiorowisko takie nigdy nie zdobędzie się na żaden twardy i nieustępliwy krok — gdyż zawsze panuje tam dysharmonja pomiędzy kierownictwem — a podwładnym i odwrotnie. Jedni drugim nie ufają. Panuje gra w ciuciubabkę. Grę taką stale we własnym gronie uprawia lubelskie „Odrodzenie", chorowite dziecię Władz Uniwersytetu. Największą i najdotkliwszą chorobą lubelskiego „Odrodzenia" jest brak samodzielności postępowania i myślenia. „Odrodzenie" zawsze musi mieć jakieś obce słońca, które blaskami swych promieni rozświetlałyby jego drogi przyszłości. Gdy blasków tych zbraknie mu, gubi się w nurtach własnego chaosu i niedołęstwa. Błądzenie takie jest nużące i dla ambitniejszych członków bolesne.

„Odrodzenie" zatraca coraz bardziej własne drogi postępowania i idzie niemal zawsze w ogonku „Młodzieży Wszechpolskiej". Wpływy endeckie są tam, aż nadto widoczne. Ostatni epigoni o orjentacjach demokratycznych opuszczają już szeregi „Odrodzenia". To też o wiele łatwiej jest endecji wygrywać tam swoje atuty. Muzyka endecka wygrywa na własną melodję tak siarczyste tańce, że słabszym mąci się w głowach, trzeźwiejsi zaś z pewnością zostaną wystraszeni tą djabelską kapelą i wcześniej czy później staną tam gdzie im wskaże ich honor i ambicja.

Że „Odrodzenie" tańczy jak Wszechpolacy zagrają byliśmy tego świadkami na ostatniem Walnem Zebraniu „Bratniej Pomocy" gdzie „Odrodzenie", organizacja podobno najliczniejsza, przegrała sromotnie na rzecz „Wszechpolaków". Podobno nawet niektórzy członkowie „Odrodzenia" głosowali na kandytata „Młodzieży Wszechpolskiej".

Kierownicy zaś „Odrodzenia" z p. Tusowskim nie wykazali minimum orjentacji, ani ambicji organizacyjnych, przeciwnie zdyskretowali się w oczach wszystkich, zrzekając się publicznie haseł przez siebie wysuwanych jako programowych, zarówno wewnątrz organizacji jak i na zewnątrz.

„Głosili, że tylko Zarząd koalicyjny w szerokiem tego słowa znaczeniu może korzystnie i dodatnio wpłynąć na rozwój życia samopomocowego. Nagle pod wpływem Endecji zrzekli się tego co sami wysuwali i poszli na stworzenie Zarządu Wszechpolsko Odrodzeniowego. Fakt ten dokładnie ilustruje: 1) brak samodzielności myślenia i postępowania, 2) brak dobrego kierownictwa, bezhołowie i dezorjentację jaka panuje w organizacji, 3) wpływ elementów wszechpolskich i zendeczenie „Odrodzenia". Nie mówię już o jakiejkolwiek ambicji organizacyjnej, prestiżu i niezawisłości. Nie mówię już o tem, jak boleśnie odczuli to ludzie, którzy wskutek jakiegoś dziwacznego nieporozumienia znaleźli się w tej organizacji. Wiem, że ich jako szczerych demokratów nie cieszy jazda na wozie endeckim.

Nigdy nie wierzyłem w samodzielność „Odrodzenia", lecz żeby na stu kilkunastu ludzi nie znalazł się nieugięty przywódca, któryby zwrócił uwagę na jedną kwestję nie notowaną w historji lubelskiego „Bratniaka", że w Komisji Kontrolującej muszą zasiadać członkowie i tych ugrupowań młodzieży, które nie są reprezentowane w Zarządzie, tego się nie spodziewałem. Ja wierzę, może chcę się łudzić, że „Odrodzenie" padło ofiarą własnej nieświadomości, braku orjentacji własnego kierownictwa.

Zarząd „Bratniaka" o takim składzie nie daje żadnych gwarancji, że zdoła coś pozytywnego zdziałać. Wybory niedzielne nikogo nie napawają wiarą ani otuchą, wszyscy widzą niepewność wszędzie, ja tylko widzę z tego jedną pewną rzecz, że grób dla lubelskiego „Bratniaka" został wykopany rękami kierowników „Odrodzenia", którzy wykazali tyle orjentacji i rozumu, co „dziecko pijane znalezione we mgle". Niech czynią tak dalej a członkowie ich właśni zaśpiewają im „Wam czas już odejść".

Władysław Molenda.

TELEGRAMY

Z wojny na wschodzie

SZANGHAJ, 7 lutego. Bombardowanie Szanghaju ucichło nieco wczoraj pod wiedzór. Wojska chińskie i japońskie ostrzeliwują się wzajemnie od czasu do czasu, pozostając na niezmienionych pozycjach.

WASZYNGTON, 6 lutego. Departament Stanu zaprzecza kategorycznie wiadomości, jakoby Stany Zjednoczone i inne mocarstwa zażądały od Japonji, pod grozą bojkotu gospodarczego, wycofania wojsk z terytorjum chińskiego dnia 11 lutego.

RYGA, 7 lutego. Jen. Maa uznał władzę rządu mukdeńskiego i ma być w najbliższym czasie mianowanym przewodniczącym rządu w Charbinie.

Ambasador Sowiecki w Tokio, Trojanowski, złożył japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Joszisawie, protest rządu sowieckiego przeciwko obsadzeniu [illegible] wojsk japońskich. Nota sowiecka podkreśla, że wojska japońskie korzystają z kolei bez pozwolenia sowieckiego zarządu kolejowego.

Z Londynu donoszą, że objektem akcji japońskiej w Szanghaju jest obalenie rządu nankińskiego i przywrócenie kantońskiego, jako korzystniejszego z punktu widzenia interesów japońskich.

Zamach na Litwinowa

RYGA, 7.II. Zastępca komisarza spraw zagranicznych, Krestiński, wystosował do Generalnego sekretarza Ligi narodów, Drummonda, następujący telegram:

„Rząd sowiecki otrzymał wiadomości, iż białogwardyjska grupa Szatiłow-Miller, zamierza dokonać zamachu na Litwinowa w Genewie. Zamach ten ma być wykonany przez b. prezesa rosyjskiego Czerwonego Krzyża w Szwajcarji, Ładyżeńskiego. Ponieważ rząd sowiecki nie utrzymuje z rządem szwajcarskim stosunków dyplomatycznych — zwracam się do pana — panie sekretarzu jeneralny z prośbą o powiadomienie rządu szwajcarskiego, aby poczynił należne środki ostrożności, celem ochrony komisarza Litwinowa i delegacji sowieckiej".

Prasa wobec francuskiego projektu rozbrojenia

PARYŻ, 7.2. Dotychczas jedynie wielkie dzienniki informacyjne zdążyły wypowiedzieć się w sprawie projektu francuskiego, złożonego wczoraj na konferencji rezbrojeniowej przez min. Tardieu.

Projekt francuski—pisze St. Brice w „Journal"—prowadzi przedewszystkiem do zasadniczej reorganizacji Ligi Narodów, któraby ją uczyniła zdolną do posługiwania się siłą jako narzędziem.

Jest to więc zupełnie odwrócenie projektu, zaproponowanego przez pacyfistów w „Trocadero", a który był przedewszystkiem koncepcją, zmierzającą w pierwszej linji do rozbrojenia Francji.

Projekt rządu francuskiego natomiast ma za podstawę utworzenie organizacji międzynarodowej.

Francuski projekt rozbrojenia spotkał się w Niemczech z ostrą krytyką. Wszystkie pisma stwierdzają, projekt ten zwrócony jest wyraźnie przeciw Niemcom, zwłaszcza projekt umiędzynarodowienia floty powietrznej uważa się tu jako godzący w Niemcy.

Francja wysunęła pomysł ten tylko dlatego, iż czuje przewagę Niemiec w tej dziedzinie. Niemcy dotknięte są specjalnie tem i twierdzą, że są to nowe zakusy Francji podminowania samodzielności w dziedzinie lotnictwa i dążenia do sprowadzenia kontroli nad niemieckim lotnictwem. Francja chciałaby się pozbyć niewygodnej przewagi lotnictwa niemieckiego.

LONDYN, 6.2. „Daily Herald", omawiając propozycje francuskie, stwierdza, że są one sensacyjne.

Plan francuski jest warunkowy, a warunkiem tym — jak twierdzi dziennik — jest utrzymanie w całości traktatów, co zdaniem dziennika czyni propozycje francuskie nierealnemi. Nie wyobrażają one — jak twierdzi „Daily Herald" — „rozbrojenia".

Należy odczekać do poniedziałku, aby się przekonać, co Francuzi mają w istocie na myśli.

50 ZŁOTYCH

TO PIENIĄDZ W DZISIEJSZYCH CZASACH.

50 ZŁOTYCH

TO SZCZĘŚCIE DLA TEGO, KTÓRY NIEMA GOTÓWKI.

50 ZŁOTYCH

WYGRAĆ MOŻE KAŻDY, BIORĄC UDZIAŁ W WIELKIM KONKURSIE „KURJERA LUBELSKIEGO".

Szczegóły na ostatniej stronie dzisiejszego „Kurjera Lubelskiego".

Sowiecko-łotewski pakt nieagresji

RYGA, 6 lut. [illegible] pakt nieagresji zakończono w dniu wczorajszym. Pakt został parafowany przez premjera łotewskiego Skujenieksa i szefa delegacji sowieckiej Stomoniakowa.

W parlamencie węgierskim odroczenie obrad

BUDAPESZT, 7 lutego. Izba posłów, która od czasu wyboru w lecie 1931 r. znajduje się prawie ciągle na ferjach, została znowu odroczona. Wniosek o odroczenie przyjęła opozycja głośnemi protestami, wniosek o odroczenie został przyjęty większością głosów.

Hitler rezygnuje

BERLIN, 7 lutego. Hitler zrezygnował podobno z zamiaru wysuwania swej kandydatury na prezydenta Rzeszy. Wśród niemiecko-narodowych i hitlerowców zachodzą na temat wystawienia własnej kandydatury różnice tak duże, że prawdopodobnie oba stronnictwa zdecydują się na poparcie Hindenburga.

1128 nowych upadłości ogłoszono w Rzeszy

Niemiecki zarząd statystyczny stwierdza, że w styczniu r.b. ogłoszono w Rzeszy 1.128 nowych upadłości, wobec 1.178 w grudniu ub. r. i wszczęto 751 sądowych postępowań ugodowych, gdy w poprzednim miesiącu 864.

W przeddzień dewaluacji marki

Znany fabrykant perfum Coty zamieścił w swoich pismach „Figaro" i „Ami du Peuple" sensacyjne artykuły, w których wyraża opinję, że w najbliższym czasie można oczekiwać dewaluacji marki niemieckiej o 20 proc.

Powrót hr. Graviny

Powrócił do Gdańska z Genewy i objął urzędowanie wysoki komisarz Ligi Narodów, hr. Gravina.

„Niezależna opinja katolicka w obronie nierozerwalności węzła małżeńskiego"

Czytelnicy czasopism różnych odcieni społeczno-politycznych mają w ostatnich czasach sposobność częstego czytania o zorganizowanych wystąpieniach przeciwko projektowi nowej ustawy małżeńskiej, opracowanemu przez Komisję Kodyfikacyjną. Czasopisma klerykalno-endeckie bezwstydnie atakują Rząd Polski, obrzucając go obelgami i zarzucając mu, że bolszewizuje kraj!

Grupa, której interesy są zagrożone przez projekt nowej ustawy — poza działalnością prasową organizuje „opinję społeczną" i na innej drodze: urządza teatralne wystąpienia swych przywódców, którzy rozdzierają szaty rzekomo nad zagrożeniem moralności Polski, przy pomocy oddanych sobie, bezkrytycznych ludzi świeckich organizuje różne wiece, na których się opinjuje, lamentuje, protestuje, grozi, lub zgoła zabrania reformowania czegokolwiek w dziedzinie ustawodawstwa małżeńskiego. A w ślad za odpowiedniemi rezolucjami, przyjętemi przez aklamację, idą zbierane i zdobywane, a właściwie wymuszane podpisy na odpowiednich elukubracjach. Podpisy te mają świadczyć, iż cała, ale to caluteńka opinja niezależno - katolicka jest przeciwna ustawie. Podpisy te idą w tysiące, co tam tysiące!, w setki tysięcy i t. d. A oto co pisze prasa o zdobywaniu tych podpisów:

„W szkole A. Mickiewicza w Zamościu ksiądz rz.-kat. dokonywał w dniu 21 i 22 stycznia br. niedozwolonego wymuszania od uczniów kl. V, VI i VII podpisów przeciw projektowi Komisji Kodyfikacyjnej w spr. małżeńskich"

No! I zapewne podpisy zdobył! Bo jakżeby i n a c z e j! Przecież „niezależna opinja katolicka" (złożona z 10-cio i 12-to latków) bardzo chętnie stanie w „obronie nierozerwalności węzła małżeńskiego". Tego rodzaju fałszowanie opinji publicznej zasługuje na całkowitą pogardę. (Dowiadujemy się, iż w podobny sposób „zdobywano" podpisy w Trzebieszowie pow. Łuków. Po otrzymaniu bliższych wiadomości nie omieszkamy powiadomić Szan. Czytelników).

A potem p. Z. G. w „Głosie Lubelskim" wypisuje, (a właściwie „przepisuje" różne androny ze swej matuli „Gazety Warszawskiej" i tem karmi swych czytelników nieboraków.

Kłamstwo na oszustwie jedzie i czelnością pogania...

Poświęcenie sztandaru Koła Młodzieży Wiejskiej w Moniatyczach pow. Hrubieszów

W dniu 31 stycznia 1932 roku odbyło się poświęcenie sztandaru Koła Młodzieży Wiejskiej w Moniatyczach. Na wspomnianą uroczystość przybyły Koła Mł. z Nowosiółek, Jarosławca, Janek i Cegielni. Z ramienia Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej przybyli: prezes O. Z. M. W. Kol. Wł. Sońta i instruktor O. Z. M. W. kol. J. Wójcik, oraz z ramienia władz zastępca starosty p. Młodzianowski. Zbiórka odbyła się w szkole powszechnej, skąd o godzinie 11 wyruszono z orkiestrą i sztandarami do kościoła na nabożeństwo, gdzie odbyło się poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie zebraliśmy się w remizie straży pożarnej, w której odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru miejscowemu Kołu Młodzieży. Mimo to, iż remiza jest lokalem dość obszernym, jednak wszystkich uczestników i widzów w ramach swoich ścian pomieścić nie mogła, bo zgromadziło się przeszło 1000 osób. Pierwszy przemawiał p. Młodzianowski, który podkreślił doniosłość organizacji na terenie wsi. Drugi z kolei mówił prezes O. Z. M. W. kol. Sońta o celach i zadaniach Związku Młodzieży Wiejskiej. Ostatnie przemówienie miał kierownik szkoły kol. Bednarz, który w krótkich słowach zapoznał zgromadzonych z historją Koła w Moniatyczach, oraz z trudnościami jakie napotykało na swojej drodze realizowania poczynań Związku Mł. Następnie odbyło się wbijanie gwoździ do sztandaru, poczem młodzież z Kół ustawiła się w czwórki i przedefilowała przed władzami, a równocześnie odprowadziła sztandar do szkoły.

Od godz. 14 do 17 odbyła się zabawa taneczna dla Kół zaproszonych. O godz. 17 zarządzona została przerwa, podczas której przygotowano salę do przedstawienia, które rozpoczęło się o godz. 19. Sala na przedstawieniu zapełniona była po brzegi. To też koleżanki i koledzy z Koła z Moniatycz niezmiernie byli radzi, że mają takie powodzenie, postarali się odegrać swoje role b. dobrze a publiczność nagrodziła ich rzęsistemi oklaskami. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna dla czł. Kół, oraz dla zaproszonych gości, na której bawiono się z życiem i werwą aż do samego rana.

J. W.

Z Tomaszowa Lubelskiego

(Korespondencja własna).

Wieczór recytatorski

Dnia 8 lutego, o godz. 8-ej wieczorem w sali sejmikowej uraczy publiczność sławna recytatorka Kaz. Rychterówna. Nie wątpimy, że z tak rzadkiej okazji usłyszenia znakomitej mistrzyni słowa, skorzysta każdy pragnący być uczestnikiem tak niezwykłej biesiady artystycznej.

Dnia 9, jutro, o godz. 11 rano w się poranek, na którym wygłoszony będzie szereg cudownych bajek dla dzieci,

Zabawa „Ogniska" nauczycielskiego

Dnia 6 lutego, tutejsze „Ognisko" urządziło drugą zabawę taneczną w tym karnawale, która udała się także i rozbawieni goście bawili się ochoczo do rana.

Przedstawienie teatralne

Ruchliwy i pracowity p. Eug. Kołomyjec—kierownik szk. powsz. w Niedeżowie jako reżyser Koła Młodzieży Wiejskiej wraz ze Strażą Ogniową wystawił w Tomaszowie: „W słonecznym Kręgu" i „Wiesława" — operetkę ze śpiewami i muzyką. Pomimo nakładu pracy i zapału ze strony reżysera — przedstawienie nie dało efektu finansowego, gdyż w tymże dniu urządził przedstawienie teatr lubelski — sztuki Kiedrzyńskiego: Kobieta wino i dancing, a na drugi dzień: — Gdy kobieta zapragnie — przeszkadzając teatrowi ludowemu.

Jeszcze zabawy

Nie możemy pominąć milczeniem zabawy naszej Straży Ogniowej, która nie mniej wesoło bawiła się w własnem kółku.

I młodzież gimnazjalna nie pozostała w tyle i także bawiła się miło w salonach pięknego gimnazjum, wybudowanego staraniem dyrektora L. Kobierzyckiego.

Zabawa T-wa Przyjaciół Zw. Strzel.

w Tomaszowie

Skrzętny Zarząd T-wa P.Z.S. urządził miłą zabawę taneczną, która gościom dała możność ubawienia się, a T-wu zadowolenie i efekt materjalny— w kwocie 100 zł. czystego zysku, za co na tem miejscu składa staropolskie „Bóg zapłać", a niech żałują ci, co zapomnieli o niej lub wahali się przybyć.

Fałszerz weksli za kratami

(l) Adam Sankowski, mieszkaniec wsi [illegible] pod Chełmem wpadł na „genjalny" pomysł robienia interesów. Oto pewnego dnia sfałszował on weksel na sumę 700 złotych, podpisując na nim „Grzegorza Borkowa". W ten sposób sfabrykowany weksel wręczył za towar kupcowi chełmskiemu Moszkowi Birmanowi. Oczywiście, że fałszerstwo wyszło wkrótce na jaw. Sprawą Sankowskiego zajęły się władze sądowe. Lekkomyślny krok zaprowadził zamożnego gospodarza za kraty, gdyż Sąd Okręgowy w Lublinie wydał wyrok skazujący Adama Sankowskiego na 2 lata więzienia.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Poniedziałek 8 luty

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 14.4[illegible] Muzyka z płyt. 15.25 „Dzisiejsza młodzież szkolna". 15.50 Muzyka z płyt. 16.20 Lekcja francuskiego. 16.40 Muzyka z płyt. 17.10 „Czartoryski s Mikołaj I — pojedynek historyczny". 17.35 Muzyka lekka z „Gastronomji". 19.15 „Wiadomości bieżące rolnicze". 19.35 Muzyka z płyt. 20.0[illegible] Feljeton muzyczny. 20.15 Operetka „Dziewczę z Holandji". Feljeton „Karnawał w Rio de Janeiro". 22.40 Muzyka lekka.

Wtorek 9 luty

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14.4[illegible] Muzyka z płyt. 15.15 „Chwilka lotnicza", 15.2[illegible] „Djeta dla uzdrowieńców". 15.50 Program dla dzieci. 16.20 „Byron — król poetów romantycznych". 16.40 Muzyka z płyt. 17.10 „Polska jako kraj przemysłowy w rodzinie narodów". 17.3[illegible] Popularny koncert Filh. Warsz. 19.15 „Książka rolnicza". 19.35 Muzyka z płyt. 20.00 „O generale-szeregowcu". 20.15 Muzyka lekka od P. R. 21.10 Skrzynka pocztowa techniczna. 21.1[illegible] Popularny koncert solistów. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie

Dnia 30 stycznia 1932 r. pod przewodnictwem prezesa, dr. Zygmunta Kukulskiego odbyło się posiedzenie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie, poświęcone sprawom bieżącym Towarzystwa.

Z chwilą przyjazdu do Lublina p. kuratora St. Lewickiego, Zarząd w osobach p. prezesa i sekretarza generalnego uzyskał u niego posłuchanie, na którem przedstawił mu obraz prac Towarzystwa, zyskując od p. Kuratora przyrzeczenie życzliwego poparcia. Dzięki temu oraz dzięki staraniom p. wiz. Dr. Feliksa Araszkiewicza w najbliższym N-rze Dziennika Urzędowego Kuratorjum Lubelskiego ukaże się szereg artykułów, informujących dokładnie o wszystkich pracach, wysiłkach i zabiegach Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie cieszy się również poparciem Zarządu m. Lublina w osobach p. Kom. Józefa Piechoty, oraz nacz. p. dr. Dobkiewicza. Dzięki temu, oraz dzięki życzliwości Rady szkolnej miejskiej w osobach p. prezesa Jul. Borkowskiego i viceprez. Stefana Uziembły, jako też życzliwości Wydziału Kultury i Oświaty, Towarzystwo uzyskało zasiłek na wydanie Materjałów do dziejów miasta Lublina. Z tej serji wyszła już z druku praca Jana Riabinina: Rada miejska Lubelcka w XVI w. a w niedługim czasie będzie mogła pójść do druku tegoż autora praca p. t. Lauda miejskie lubelskie.

Mimo kryzysu, mimo że wielu z członków zalega ze składkami członkowskiemi, dzięki usilnym zabiegom Zarządu prace Towarzystwa nie ustają ani na chwilę. Pokrycie finansowe na wydawnictwa uzyskano częściowo drogą składek członkowskich. Gdyby wpływały systematycznie od wszystkich członków, toby ich niemal wystarczyło na wydawanie corocznie Pamiętnika Lubelskiego, — częściowo drogą zasiłków, a częściowo drogą sprzedaży wydawnictw. Pod tym względem rok ubiegły zaznaczył się w życiu Towarzystwa jako rok najobfitszych wpływów z wydawnictw. Wydawnictwa Towarzystwa kolportowano za pośrednictwem księgarń, wpływ z tego źródła był jednak dość mierny — główna podstawa bytu to kolportaż organizowany bezpośrednio przez Zarząd Towarzystwa w osobach prezesa i sekretarza generalnego. Temu wysiłkowi należy zawdzięczać, że Towarzystwo mimo wydania Pamiętnika Lubelskiego i „Zródeł do dziejów wychowania i oświaty", stanie przed Walnem Zgromadzeniem bez długów i z poważnym majątkiem, ulokowanym w dotychczasowych wydawnictwach. Bez dalszych wysiłków w rozsprzedaży, bez poparcia członków i instytucyj, które moga Towarzystwu przyjść z pomocą byłby to jednak kapitał martwy. Towarzystwo musi w dalszym ciągu prowadzić swą akcję wydawniczą, bo to jest jednem z przykazań statutowych, obok pracy naukowej w Komisjach, zresztą prace naukowe w Komisjach dokonywane, właśnie powodują konieczność wydania drukiem ich dorobku naukowego.

Dzięki poparciu z strony p. Wojewody lub. ukaże się niedługo monografja z cyklu monografji Województwa lubelskiego; będzie to praca p. St. Małachowskiego - Łempickiego — Wolne mularstwo w lubelszczyźnie, na co Towarzystwo uzyskało także zasiłek z Kasy im. Mianowskiego. Jako Nr. 1 Prac Komisji filologicznej ukaże się wydanie z poematu nieznanego poematu Niemcewicza p. t. „Smutki", a jako praca Komisji historycznej wyjdzie z druku Jana Kamińskiego: „Z przeszłości cechu piekarskiego w Lublinie".

Odpowiadając na zapytanie Dyrekcji Funduszu Kultury Narodowej przy Prezydjum Rady Ministrów, Zarząd T. P. N. wystosował obszerny memorjał, w którym wyraził przekonanie, że opieką tego funduszu powinny się cieszyć szczególnie ośrodki pracy naukowej na prowincji. Dyrekcja Funduszu Kultury Narodowej powinna unikać dysproporcji, jaka się wytworzyła na rzecz stolicy. Nie umniejszając wagi prac, popartych do tego czasu, Zarząd podniósł, że zaniedbanie prowincji może wytworzyć około pracy naukowej i artystycznej pustkę kulturalną. Tej pustce może zapobiedz tylko wysoko kulturalnie stojąca prowincja. Konieczną więc rzeczą jest poparcie przez Fundusz Kultury Narodowej tych instytucyj prowincjonalnych, które pogłębieniu tej kultury służą, dzięki którym właśnie powstają zapotrzebowania kulturalne, brak tych zapotrzebowań jest oznaką kulturalnego zamierania.

Oprócz tego istnieje cały szereg prac naukowych, które tylko na prowincji mogą być wykonane, obok całego szeregu innych w których prowincja może przyjść z rzetelną pomocą. Nie można również dopuszczać do tego by siły naukowe skupiały się tylko w kilku ośrodkach, by pobyt na prowincji był wyrokiem śmierci dla pracowników naukowych, w ten bowiem sposób marnuje się wiele sił, które wypielęgnowano poważnym kosztem państwowym, społecznym i prywatnym, nie licząc już włożonej energji i pracy przez poszczególne jednostki. Nie można pominąć milczeniem także kwestji stworzenia linji placówek naukowych i kulturalnych, ktoreby promieniowały na wschód, na najdłuższej linji naszego wypadu kulturalnego.

Wychodząc z tych założeń Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie, uznał za stosowne przedstawić te poglądy Zarządowi Funduszu Kultury Narodowej, zwracając uwagę, że instytucje takie jak Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie, Muzeum Lubelskie i Bibljoteka im. H. Łopacińskiego powinny być otoczone troskliwą opieką, gdyż są ogniskami kultury, a mieszczą się w punkcie bardzo ważnym gdyż na długiej linji, wiodącej od Wilna aż pod Lwów. Jeżeli Lublin obok Zamościa i Lwowa był miastem, do którego docierały swego czasu fale zalewające nas ze Wschodu, to nie przestał być tem miastem i dzisiaj i stworzenie tutaj żywego i daleko promieniującego centrum kultury i nauki nie powinno być dla nikogo obojętne.

W ten sposób Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk zamknął pierwszą fazę swej pracy, następne bowiem zebranie Zarządu będzie poświęcone już tylko organizacji Walnego Zgromadzenia, które odbędzie się w dniu 10 kwietnia 1932 r.

Ze Zw. Pracy Ob. Kobiet

Akademja ku czci 25-lecia Sakry Biskupiej

Księdza Biskupa Bandurskiego

Dn. 2 lutego o godzinie 13-ej odbyła się w Teatrze Miejskim uroczysta akademja ku uczczeniu 25-lecia sakry biskupiej ks. Dr. Władysława Bandurskiego.

Inicjatywa uroczystego obchodu wyszła ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i w tym celu zorganizowany został Komitet Obywatelski, który myśl tę w czyn wprowadził.

Bogaty program rozpoczęło piękne i pełne żywej treści przemówienie p. prezesa Sekutowicza, który skreślił sylwetkę tego kapłana-patrjoty, działacza i poety, podnosząc jego obywatelskie zasługi, gorącego ducha i wytrwałą, ofiarną służbę dla Polski w czasach niewoli i w dobie walki o niepodległość. Ilustracją tego przemówienia były deklamacje p. L. Barwińskiej, która wypowiedziała „Modlitwę Konrada" z „Wyzwolenia" i „Tak mi dopomóż Chryste" Słowackiego, oraz piękne utwory ks. Biskupa Bandurskiego, deklamowane przez p. Jarugę.

P. Stanisława Korwin-Szymanowska przy akompanjamencie p. Turalskiego uświetniła uroczystość szeregiem pieśni bardzo pięknie wykonanych.

Do podniesienia nastroju przyczyniła się orkiestra 8 p.p. Legjonów, oraz chór „Echo" pod dyr. prof. Cegłowskiego przez wykonanie szeregu pieśni legjonowych. Na widowni zgromadzili się przeważnie ludzie pamiętający żywo czasy wkroczenia Legjonów i przyjazd ks. Biskupa Bandurskiego do Lublina. Rozmowy między produkcjami artystycznemi, obracały się w zaczarowanem kole wspomnień z owych czasów, kiedy wszystko zaczynało stawać i kiedy wysiłek obywateli, nie idących za żadną „orjentacją" prócz za przemożnym instynktem polskiego ducha, skierowany był w stronę popierania Czynu Legjonowego. Uczestnicy uroczystości, składając hołd Najczcigodniejszemu Jubilatowi, odświeżyli zarazem swe znużone dusze we wspomnieniach tak niedawnych, a już blednących, jak blednie nawet najpromienniejsze „wczoraj" wobec szarego lecz bliższego „dziś", i tajemniczego dnia jutrzejszego.

Komitet poczuwa się do miłego obowiązku złożenia przy tej sposobności wszystkim wykonawcom serdecznego podziękowania za ich współudział w Akademji.

W. Pleszczyńska.

Nowe władze Izby Lekarskiej Lubelskiej

W dniu 31 stycznia br. na wyborach w Radzie Izby Lekarskiej Lubelskiej został w następującym składzie, wybrany Zarząd na okres rozpoczętej trzyletniej kadencji: Naczelnik Izby dr. Modrzewski. Zast. na woj. lub. — dr. Drożdż, zast. na woj. wołyńskie — dr. Miłaszewski z Łucka, zast. na woj. Poleskie—dr. Nepomucki z Brześcia n/B.

Pisarz Izby — dr. Scholtz, skarbnik dr. Moroz i pozostali członkowie Zarządu doktorzy: Kujawski, Korczak i Dłużniewski.

Ze Zjazdu Pszczelarzy w Lublinie

W lokalu Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej przy ulicy Lipowej Nr. 3, odbył się przed kilku dniami organizacyjny Zjazd Pszczelarzy z powiatu lubelskiego, w którym wzięło udział około 70-ciu osób. Zagaił Zjazd kierownik Okręgowego Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych, p. Boniecki, poczem na przewodniczącego powołano inspektora pszczelarskiego p. Jasińskiego.

W dalszym ciągu zebrani po szczegółowem omówieniu zadań nowej organizacji, postanowili jednogłośnie zawiązać Związek Pszczelarzy z pow. lubelskiego i jednocześnie uchwali statut.

Z kolei odbyły się wybory nowych władz. Na prezesa powołano p. Stanisława Skórskiego, na członków Zarządu pp. Michała Baryłę i Józefa Kosmalę. Wybrano również komisję rewizyjną.

Następnie zebrani omawiali program pracy na rok 1932 oraz potrzeby pszczelnictwa w powiecie lubelskim, ze szczególnem uwzględnieniem zbytu miodu. Na zakończenie przewodniczący zjazdu p. insp. Jasiński wygłosił interesujący referat p. t. „Roczna gospodarka pszczelarza".

Kultura ludzi pobożnych

(Na marginesie walnego zebrania Bratniej Pomocy S. K. U. L.)

Dotychczas miałem zdecydowany pogląd na tak zwaną kulturę. Wiedziałem, że jej stwarzanie to żmudne przedzieranie się człowieka przez gąszcze zabobonów, przesądów i uprzedzeń, że nazwiska Kopernika, Leibniza, Galileusza, Newtona i Moliera to poszczególne etapy w uciążliwej wędrówce ludzkości ku lepszemu jutru.

Ale nie wiedziałem wszystkiego. Okazuje się, że najważniejszą kuźnicą kulturalną są kongregacje i stowarzyszenia tercjarsko-dewocyjne, sodalicje i żywe różańce, koła misyjne i t. p.

Na czytelnię akademicką pieniędzy niema, na inne cele kulturalne również, ale sodalicje są subwencjonowane *wbrew statutowi*, i oczywistej logice. Kto protestuje, temu się opowiada, że na innych uniwersytetach dzieje się to samo. Słusznie. Z jakiej racji tartufy lubelskie mają postępować odmiennie od swoich kolegów z sąsiedniego konwiktu. Jak tworzyć kulturę to już na całego!

A przy pierwszej sposobności *owa kultura* wyłazi niby przysłowiowe szydło z worka — na argumenty odpowiada się skowytem, na dowody gwizdem, zaś rzeczowej krytyce przeciwstawiania się niepoczytalne wystąpienia.

Na ostatniem zebraniu pobożne sodalisy i patrjotyczne fuksy zdały egzamin celująco. Byli nawet tacy, którzy dopuścili się fałszerstwa i nadużyć przy wyborach. Rzucam to oskarżenie w całkowitem poczuciu odpowiedzialności i w każdej chwili mogę poinformować p. Balcera, komu zawdzięcza swój wybór.

Tak w praktyce wygląda kultura ludzi pobożnych, ideowców — budujących Polskę narodową i katolicką.

Nie dadzą ziemi, skąd ich ród, choćby mieli to osiągnąć w drodze zwykłego oszustwa.

Józef Łobodowski

Włamywacz lubelski na występach w Sosnowcu

W Sosnowcu schwytano szajkę niebezpiecznych włamywaczy złożoną z trzech osób, wśród których niepoślednią rolę odgrywał „specjalista" z Lublina, Mieczysław Kenkusz.

Godne towarzystwo przyłapano na podziale łupów w „melinie" Łaji Mazowskiej przy ul. Dęblińskiej 11.

Kenkusz był poszukiwany przez policję od dłuższego czasu.

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś i jutro o godz. 8.15 wiecz. „Ulica" — po cenach od 80—2.50 gr.

W próbach „Panna Maliszewska" — Gabrjeli Zapolskiej.

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI. Dziś „Ulica".
KINO „CORSO". Dziś „Wielki Gabbo".
KINO „PALACE". Dziś „Kobieta z biczem".
KINO „ADRJA". Dziś „Lukrecja Borgja".
KINO „ITALJA". Dziś „Krauzelita".
KINO „UCIECHA". Dziś „Harold się żeni" i „Wśród nieznanych ludożerców".
KINO „VENUS". Dziś „Gdy miłość się budzi" i „Yakichi-Drwal".
KINO „ZNICZ". Dziś „Niewolnicy życia".
KINO „ERTEPEDE". Dziś „Wśród dzikich ludzi"

KRONIKA

— Kalendarzyk zebrań B.B.W.R. W bieżącym tygodniu w lokalu Sekretarjatu Rady Grodzkiej (Złota 2—4) odbędą się następujące zebrania:

8 lutego o godz. 18-ej zebranie Zarządu Zw. Użyt. Publ.

9 lutego o godz. 18-ej zebranie Zarządu Koła Kupiecko-Rzemieślniczego.

9 lutego o godz. 18-ej zebranie ogólne Koła Rzemieślników Budowlanych.

10 lutego o godz. 18-ej zebranie Zarządu Koła Metalowców.

10 lutego o godz. 18-ej zebranie ogólne Koła Rzeźników i Wędliniarzy.

10 lutego o godz. 18 zebranie ogólne Koła Metalowców.

— Akademja w Uniwersytecie. Z okazji 10-ej rocznicy pontyfikatu Jego Świętobl. Papieża Piusa XI, odbędzie się w auli uniwersyteckiej dnia 14 lutego o godz. 18.30 Uroczysta Akademja.

— Dusza Bałkanu. W dniu 10 b.m. o godz. 18 w wielkiej auli uniwersytetu wielce ceniony prelegent i znany podróżnik ks. red. W. Kneblewski wygłosi odczyt p. t. „Dusza Bałkanu". Temat ten cieszył się niezwykłem powodzeniem w Warszawie i Poznaniu, ściągając liczne audytorjum.

— Odczyt. W środę, dn. 10.2 w Klubie Społecznym, ul. Powiatowa 1, o godz. 19.30 odbędzie się czwarty z rzędu odczyt, staraniem Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Prelegentka p. Goszczyńska-Moszczeńska z Warszawy, mówić będzie na temat: „Kryzys współczesnego życia, a zadanie obywatela". Nie wątpimy, że członkowie Związku, oraz goście przybędą na ten ciekawy i aktualny odczyt.

KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć. Chcesz wstrzymać jego pochód—reklamuj się.

Zgrzyty lubelskie

KADZIELNICA WONNOŚCI

Jest w Lublinie ulica. Dość długa. Trochę spadzista. Trochę brudnawa.

Osobliwością tej ulicy jest dom pochyły, jak pizańska wieża. Stoi sobie taki dom okazały, dwupiętrowy, a jakże. I okna i drzwi w porządku i wodociągi — owszem—działają. Tylko tyle, że mury nie wznoszą się pod kątem prostym, a jakoś na bakier.

Ten interesujący budynek ozdabia zakończenie ulicy nad „mirtem" pięknej rzeczki. Marzenie! Poezja! „Opodal rzeczułka i mostek"...

A do tego domu, rzeczułki i mostka dochodzi się przez ulicę w lecie cuchnącą, a w zimie śmierdzącą dzięki (jest też za co dziękować) ściekowi, który stanowczo, powinien być pokryty. Przecież to nie weksel!

Paragraf.

— Związek Pań Domu, oddział w Lublinie, uprzejmie prosi panie członkinie o zgłaszanie się po legitymacje, które wydawane będą od dnia 5 lutego, codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, od godziny 12 do 13 w biurze Z.P.D., mieszczącem się w lokalu Stowarzyszenia Techników wojew. Lubelskiego, ul. Szopena 8.

Zaopatrzenie się w legitymację jest konieczne, gdyż legitymacja daje prawo do wzięcia udziału w zebraniu miesięcznem, które się wkrótce odbędzie, oraz w cyklu wykładów, który rozpocznie się jeszcze w b. miesiącu.

Biuro przyjmuje też zgłoszenia nowych pań członkiń.

— „Śledź" w kasynie. Zarząd oficerskiego kasyna garnizonowego w Lublinie urządza w dniu 9-go b. m. o godz. 20-ej w salonach kasyna—tradycyjnego „Śledzia", na który najuprzejmiej zaprasza stałych bywalców, posiadaczy kart wstępu oraz wprowadzonych przez nich gości.

Wstęp za okazaniem stałej karty wstępu.

Dla pp. oficerów rezerwy i akademików za okazaniem legitymacji.

— Kukiełki w Gimn. Hetm. Zamoyskiego. W dn. 9 b. m. w gmachu gimnazjum im. Hetm. Zamoyskiego (Ogrodowa 10) wystawiony zostanie teatr kukiełkowy, odegrany przez zespół uczniów gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Krasnymstawie, według układu A. Cierniaka. Szczegóły w afiszach.

Bilety w cenie od 30 groszy do nabycia w kancelarji gimnazjum (Ogrodowa 10) oraz przy wejściu.

— Związek Pań Domu. Dnia 12-go lutego punktualnie o godz. 17 w sali Giełdy Zbożowej i Towarowej, Krakowskie-Przedm. № 39, odbędzie się pierwsze miesięczne zebranie Lubelskiego Oddziału Z.P.D.

Wstęp za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Panie członkinie, które legitymacji jeszcze nie mają, mogą je otrzymać codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od godz. 12 do 13-ej w biurze Z.P.D., mieszczącem się w lokalu Stowarzyszenia Techników wojew. Lubelskiego, ul. Szopena 8. 8, 10

— Z Policyjn. Klubu Sport. Zarząd P. K. S. Lublin, w myśl §§ 24 i 25 Statutu zawiadamia, że w dniu 13-go lutego o godz. 18-ej w lokalu P.K.S. przy ul. Staszica 3, I piętro, odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie członków. Na porządku dziennym m. innemi wybory nowego zarządu.

W razie nieprzybycia $^{2}/_{3}$ członków—Walne Zebranie zgodnie z § 29 Statutu, odbędzie się w drugim terminie o godz. 19-ej, bez względu na ilość obecnych.

— Pozwolenia na broń palną krótką na rok 1932 wydawane są w Starostwie Grodzkiem w godzinach przyjęć dla stron codziennie włącznie od dnia 10 b.m.. Od każdego pozwolenia na broń krótką pobierana jest opłata w wysokości 2 zł. na rzecz bezrobotnych.

— Zebranie członków Spółdzielni Legjonowej w lokalu Związku Legjonistów, (ul. Szpitalna 12) odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 10-ej rano w pierwszym terminie, o godz. 10.30 w drugim terminie bez względu na liczbę obecnych.

CENNIKI
KATALOGI
PROSPEKTY
WYKWINTNIE WYKONUJĄ ZAKŁADY
„KURJERA LUBELSKIEGO"
DRUKARNIA
„UDZIAŁOWA"
LUBLIN.
Plac Litewski 1, tel. Nr. 2-43

Wielki Konkurs „Kurjera Lubelskiego“

Redakcja „Kurjera Lubelskiego“ organizuje wielki konkurs z nagrodami. Ten pierwszy konkurs obejmie tylko miasto Lublin i rozpocznie się z dniem 1 lutego r. b. W konkursie może wziąć udział każdy, kto zada sobie trud zachowywania biletów Autobusów Komunikacji Miejskiej. W grę wchodzą tylko normalne, pełnokursowe bilety 40-groszowe. Szczęśliwy posiadacz biletu oznaczonego tym samym numerem, co najwyższa wygrana Państwowej Loterji Klasowej (klasy czwartej) — wygra

50 złotych.

Poza tem analogicznym sposobem rozegrane zostaną jeszcze

I premja 30-złotowa i I premja 20-złotowa.

Aby umożliwić jaknajszerszym rzeszom publiczności wzięcie udziału w Konkursie „Kurjera“ wyznaczyliśmy ponadto

10 premij dodatkowych po 10 złotych!

Premje dziesięciozłotowe Komitet Konkursowy przyzna tym osobom, które będą posiadały bilety z numerami identycznemi z grupą wygrywającą po 450 złotych w 4 ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej.

W dzisiejszych czasach 50 złotych—to pieniądze, 30 złotych — to całomiesięczne komorne, 20 złotych — to para butów u Bat'i. A czy 10 złotych da wam ktokolwiek za darmo?

Ilekroć jedziecie autobusem Komunikacji Miejskiej — nie niszczcie biletu! W tym skromnym skrawku papieru może być wasz uśmiech losu!

Chowajcie skrzętnie bilety normalne, pełnokursowe, 40-groszowe Autobusów Miejskich.

Nad kontrolą wygranych czuwa specjalny Komitet pod przewodnictwem Redaktora Naczelnego „Kurjera Lubelskiego“. Listę biletów wygranych ogłosi się natychmiast po lutowem ciągnieniu Loterji Państwowej i w dwa dni potem wygrane zostaną wypłacone. Pełna lista naszych czytelników, którym się los uśmiechnie, zostanie opublikowana wraz z adresami.

Wszelkich informacyj w sprawie konkursu udziela

Redakcja „Kurjera Lubelskiego“, Lublin, Plac Litewski 1, telefon 2-43.

Nowa piatiletka

„Izwiestja“ i „Prawda“ w № 22 zamieściły plan drugiej „piatiletki“, opracowany na zasadzie referatów Mołotowa i Kujbyszewa, a zatwierdzony przez Politbiuro CKWKP.

Zasadniczą tezą nowego planu ma być: zakończenie rekonstrukcji całego gospodarstwa narodowego, stworzenie nowej technicznej bazy dla wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego. Główny nacisk położono na budowę maszyn, która ma być zwiększona trzykrotnie, tak ażeby wszystkie potrzeby rekonstrukcji przemysłu, transportu, łączności, gospodarstwa miejskiego, handlu i t. d. były obsłużone przez wewnętrzną produkcję maszyn najbardziej udoskonalonych i nowoczesnych. Plan kładzie największy nacisk na wzmożenie elektryfikacji, która w roku 1937 ma być doprowadzona do 100 miljonów klw.-godzin, wydobycie węgla, które ma być doprowadzone do 250 miljonów tonn i zwiększenie produkcji nafty o 2 i pół do 3 razy.

W zakresie kolejnictwa plan projektuje wybudowanie 30.000 kilometrów nowych linji kolejowych, budowę kilkudziesięciu nowych mostów, częściową elektryfikację kolei, oraz znaczne zwiększenie zdolności przewozowych.

W zakresie żywnościowym przewidziana jest dalsza mechanizacja i zwiększenie trzykrotne norm na osobę.

Wszystkie gospodarstwa rolne mają być zmechanizowane, a t. zw. sowchozy mają się specjalizować, przyczem hodowla zwierząt ma być prowadzona w kierunku forsowania eksportu.

Silny nacisk nowy plan kładzie na zwiększenie kadr sił technicznych i stworzenie inteligencji technicznej z pośród robotników i włościan.

Na zakończenie, po szeregu pochwał na rzecz rozwoju przemysłowego SSSR. i wytknięciu błędów zarówno prawicy, jak i lewicy, autorzy podkreślają, że wszystko to „podniesie rewolucjonizujące znaczenie SSSR.“

Z ruchu wydawniczego

Projekt nowej organizacji administracji rządowej

Materjały Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów. Tom VI. Organizacja administracji rządowej. 80 str. 165. Warszawa 1932 r. Administracja Gazety Admin. i Pol. Państw. Długa 38. Cena 4 zł.

W nowym tomie „Materjałów“ Komisja dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów publikuje projekt ustawy o organizacji administracji rządowej, opracowany przez p. Romana Hausnera, naczelnika wydziału organizacyjno-prawnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz z obszernem uzasadnieniem. We wstępie do tego wydawnictwa, podpisanem przez Przewodniczącego Komisji, Dr. M. Jaroszyńskiego, czytamy, że projekt ten jest narazie tylko projektem autora zarówno co do zakresu materji i treści proponowanej ustawy, jak i powołanych motywów. Niemniej jednak projekt ten obejmuje całość zagadnień dotyczących organizacji administracji rządowej, zagadnień tak dziś aktualnych, nadaje się więc na podstawę dla szerszej dyskusji.

Wydawnictwo to jest nowym przejawem dążności Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej do nawiązania kontaktu z szerszą opinją publiczną i wykorzystania wszelkiej pozytywnej współpracy w studjach nad powierzonemi jej zagadnieniami.

Opieka policji nad młodzieżą szkolną

Wśród osób, które w większych miastach polskich padły ofiarą wypadków tramwajowych i samochodowych przeważają nieletni.

Chłopcy, pozbawieni wszelkiego dozoru, włóczą się po ulicach, czepiają się wozów tramwajowych i samochodowych, nie zdając sobie zupełnie sprawy z grożącego im niebezpieczeństwa i dostają się pod koła wehikułów.

Wielu z nich przypłaciło lekkomyślność życiem, inni znów kalectwem.

Wszelkie ostrzeżenia, kierowane pod adresem młodocianych, nie dawały żadnych rezultatów, władze administracyjne zajęły się obecnie energicznie tą sprawą.

Wydano specjalne zarządzenia, mocą których wszyscy funkcjonarjusze policji mają roztaczać jaknajdalej idącą opiekę nad nieletnimi, krążącymi po ulicach miasta i nie dopuszczać do czepiania się wszelkich pojazdów.

Każdy funkcjonarjusz policyjny, który zauważy nieletniego, uwieszonego na wozie tramwajowym, czy samochodowym, winien go natychmiast zatrzymać i odprowadzić do najbliższego komisarjatu policji, skąd chłopiec zostanie oddany pod opiekę rodziców, z pouczeniem o skutkach, wynikających z czepiania się wozów.

Jednocześnie również władze administracyjne zamierzają się zwrócić z prośbą do kuratorów okręgów szkolnych o wywarcie na młodzież szkolną odpowiedniego wpływu, by nie lekceważyła sobie niebezpieczeństwa przy przechodzeniu przez jezdnię, nie zeskakiwała z wozów autobusowych i t. d.

Kto otrzymał nagrodę

za rozwiązanie zadań Działu Rozrywek Umysłowych „Kurjera Lubel.“?

W dniu 6-go lutego r.b., w lokalu Redakcji „Kurjera Lubelskiego“ dokonano losowania nagród, jakie przeznaczone zostały dla Czytelników naszego pisma, biorących udział w rozwiązywaniu zadań Działu Rozrywek Umysłowych, z numeru 24-go „Kurjera Lubelskiego“, z dnia 24 go stycznia r. b.

W wyniku losowania, nagrody otrzymują:

1. Książka p. t. „Miłość Renaty Jazłowieckiej“ — J. Relidzyńskiego (Gebethner i Wolff)—Inż. Józef Modrzejewski, zam. w/m., przy ul. Narutowicza 22;
2. Książka p.t. „Kobiety biblijne“ — J. Gwanowskiego (Gebethner i Wolff) — P. Mela Zielonkówna, zam. w/m., przy ul. Wspólnej 34 m. 12;
3. Książka p. t. „Frydląd junjor“ — Brunona Winawera — p. Franciszek Stańczyk, zam. w/m., przy ul. Gminnej 11.

Osoby powyższe będą miały przesłane zdobyte nagrody, jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

DROBNE OGŁOSZENIA

BOKSY SAMOCHODOWE murowane, woda, telefon, światło elektryczne, stacja benzynowa na miejscu. Mieszkanie dla szoferów. Wiadomość: ul. Zamojska 4—Biuro „Architekt“. 203

TANIA sprzedaż węgla i drzewa opałowego. Jezuicka № 15. 134

Jeszcze o pożarze w Zastawiu

Ze Zw. Straży Pożarnych otrzymaliśmy następujące pismo w związku z naszą notatką o pożarze w Zastawiu.

„Związek Straży Pożarnych Okręgu Lubelskiego, po przeprowadzeniu dochodzenia na miejscu, odnośnie pożaru w kol. Zastawie, oraz akcji Ochotniczej Straży Pożarnej w Bełżycach stwierdza: że akcja wyżej wymienionej straży, przy lokalizowaniu wzmiankowanego pożaru w dniu 27 stycznia r.b., stała na wysokości zadania, czego dowodem są uratowane budynki, które już były bezpośrednio pożarem zagrożone.

Twierdzenie, że Ochotnicza Straż Pożarna w Bełżycach nie mogła rozwinąć normalnej akcji przy lokalizowaniu wyżej wymienionego pożaru — z powodu braku benzyny do sikawki motorowej nie jest słuszne; również nie jest słuszne, twierdzenie, że dopiero wezwana Straż Lubelska—pożar zlokalizowała, gdyż w momencie przybycia Straży Lubelskich, pożar by już umiejscowiony przez Ochotniczą Straż Pożarną w Bełżycach, przy wydajnej pomocy sąsiednich Ochotniczych Straży Pożarnych: z Zosina-Podola, Krza, Babina i Wojciechowa. Praca zaś, Straży Lubelskich ograniczała się wyłącznie do współdziałania z uprzednio przybyłymi O.S.P. przy dogaszaniu zgliszcz.“

Kino „PALACE“ Teatr

Szpitalna 11.

Od soboty 6 lutego b. m. wyświetla wspaniały dramat w 10-ciu wielkich aktach p. t.

KOBIETA Z BICZEM

w roli głównej

IRENA RICH i CLYDE COOK

Irena Rich w swej najlepszej roli osiągnęła szczyt artyzmu niewinnej kobiety i padła ofiarą hańby.

Nadprogram komedja w 2-ch aktach.

Początek o godz. 5-ej. Ostatni seans o g. 10w.

Ceny miejsc: od 50 groszy do 1 zł.

Do obrazu przygrywa orkiestra koncertowa pod dyrekcją p. Cz. SZPILFOGLA.

Kino- „ADRJA“ Teatr

Od soboty dnia 6-go lutego

Dziś wspaniała premjera

Potężny dramat p.t.

LUKRECJA BORGJA

w rolach głównych: 4 gwiazdy ekranu

Liana Haid, Conrad Veid, Paweł Wegner i Alfred Boreaur.

NADPROGRAM! NA SCENIE!

RITY ROSSETI (mis Lady 1932)

ALEKSANDRA IRSKIEGO

duetu **MAJKOWSKI-OSTASZEWSKA**

Kino „CORSO“

Od poniedziałku 8 luty 1932 r.

WIELKA PREMJERA!

Potężne arcydzieło filmowe DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNE, reżyserji James Gruze twórcy „Karawany“ p. t.

WIELKI GABBO

Dramat z za kulis artystów kabaretowych.

Udział biorą: ERICH VON STROHEIM — jako Wielki Gabbo, brzuchomówca.
BETTY COMPSON — jako Marja, jego partnerka.
DONALD DOUGLAS — jako Frank, tancerz rewjowy.

Nadprogram! DODATKI DŹWIĘKOWE! Nadprogram!

Początek seansów o godz. 5,15 popoł., ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc normalne.

Bilety wolnego wejścia oraz passe-partout z wyjątkiem urzędowych i prasowych—nie ważne.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 39.—, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnoszeniem zł. 3.25 i z przesyłką pocztową zł. 3.75.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 50 gr. za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JÓZEF CZECHOWICZ.

Odbito w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43.